**Grupa I – propozycja zajęć – 16.04.20r.**

**Temat kompleksowy: „Na wiejskim podwórku”**

**Temat dnia: „Karmimy zwierzęta na podwórku”**

**Cele:**

* **Dziecko:**
* poznaje nową piosenkę;
* naśladuje odgłosy zwierząt z wiejskiego podwórka;
* doskonali aparat mowy;
* w skupieniu słucha utwór literackich;
* odpowiada na pytania;
* nazywa zwierzęta mieszkające w gospodarstwie;
* prawidłowo reaguje na ustalone sygnały;
* chętnie uczestniczy w zabawach ruchowych;
* rozwija ogólną sprawność ruchową;
* przelicza w dostępnym zakresie;
* ćwiczy koncentrację;
* doskonali koordynację wzrokowo – ruchową,
* rozwija zdolności manualne;
* z uwagą obserwuje działania rodzica.
	1. **„Ciocia Tecia” –** słuchanie piosenki oraz naśladowanie odgłosów zwierząt. (piosenka z teledyskiem znajduje się tutaj: [www.youtube.com/watch?v=fSSRwIAQIcE](http://www.youtube.com/watch?v=fSSRwIAQIcE))

**„Ciocia Tecia”**

I. Ciocia Tecia farmę ma.
Ma, ma, ma!
Język zwierząt dobrze zna.
Zna, zna, zna!
Gdy są głodne mówią tak.
Tak, tak, tak!
Posłuchajcie jak!

Ref. Piesek: hau, hau, hau,
Kotek: miau, miau, miau,
Świnka: kwi, kwi, kwi,
Już się język plącze mi:
Krówka: mu – mu – mu,
Indor: gu – lu – gu,
Owca: be, be, be
Każde zwierze zjeść coś chce:
Kaczka: kwa, kwa, kwa,
Konik: i – ha, ha,
Kura: ko, ko, ko,
Kto powtórzy to, no kto?
To nie koniec jest,
Jeszcze szara gęś,
Gęga: gę, gę, gę,
Wszyscy już najedli się!

II. Ciocia Tecia farmę ma –
Ma, ma, ma!
O zwierzęta swoje dba –
Dba, dba, dba!
Kiedy karmić trzeba je –
Je, je, je!
Ciocia Tecia wie!

Ref. Piesek: hau, hau, hau,
Kotek: miau, miau, miau,
Świnka: kwi, kwi, kwi,
Już się język plącze mi:
Krówka: mu – mu – mu,
Indor: gu – lu – gu,
Owca: be, be, be
Każde zwierze zjeść coś chce:
Kaczka: kwa, kwa, kwa,
Konik: i – ha, ha,
Kura: ko, ko, ko,
Kto powtórzy to, no kto?
To nie koniec jest,
Jeszcze szara gęś,
Gęga: gę, gę, gę,
Wszyscy już najedli się!

* 1. **„Masz tu kotku” –** słuchaniewiersza Anny Przemyskiej oraz rozmowa kierowana pytaniami.

Masz tu, kotku,
Owies na spodku,
Zjedz go sobie ze smakiem.

* Dziękuję, nie jestem ptakiem.

Masz tu, kotku,
marchew na spodku,
schyl się nad talerzykiem.

* Dziękuję, nie jestem królikiem.

Masz tu, kotku,
miodek na spodku,
pachnie jak wiosną kwiatki.

* Dziękuję, miód jedzą niedźwiadki.

Masz tu, kotku,
mleczko na spodku,
co byś lepszego chciał?

* Nic nie ma lepszego, Miau!

Po przeczytaniu wiersza rozmawiamy z dzieckiem na temat treści:

* *O kim jest mowa w wierszyku?*
* *Czego kotek nie chciał jeść?*
* *Co było dla kotka najlepsze?*

**3. „Zwierzęce przysmaki” –** zabawa dydaktyczna;dobieranie w pary zwierzęcia i jego przysmaku (karta dołączona na końcu).

Umieszczamy przed dzieckiem w rzędzie obrazki: kurę, królika, krowę, kota, kozę, świnkę. W drugim rzędzie umieszczamy w przypadkowej kolejności: ziarno, kapustę, marchewkę, mleko, ziemniaki, trawę (można wykorzystać ilustracje z początkowych zajęć). Dziecko dopasowuje poszczególne pożywienie do właściwego zwierzęcia. Następnie łączy na karcie zwierzątko z odpowiednim pokarmem. Na koniec koloruje obrazek.

**4. „Idą kotki”** – zabawa ruchowa z elementami liczenia.

Na podłodze rozłożone są krążki. Dziecko – kot czworakuje między nimi. Na mocniejsze uderzenie bębenka (pokrywek od garnków) lub klaśnięcie w dłonie dziecko zatrzymuje się przy krążku i naśladuje picie mleka przez kotka. Na dwa uderzenia wykonują koci grzbiet, na trzy uderzenia inne kocie ruchy (np.: mycie łapką, zwijanie w kłębek, wchodzenie na drzewo).

**5**. **„Jak szara gąska gospodarowała” –** słuchanie opowiadania L. Wiszniewskiego.

Była raz gąska inna niż wszystkie gąski na podwórku. Tamte miały białe piórka, a ona

– szare. Ach, jaka była z nich dumna! I z góry patrzyła na białe gąski. Kiedy całe stadko

szło nad staw, szara gąska prowadziła.

– Tylko ja dobrze znam drogę. Jestem przecież szara – chwaliła się.

A gdy gospodyni rzuciła gąskom pokrojoną marchewkę, szara chwytała największe kawałki.

– Jestem przecież szara, należą mi się lepsze kąski – mówiła.

Raz gospodyni zachorowała. Nie mogła ani krowy wydoić, ani prosiąt nakarmić, ani

kurom ziarna rozrzucić. Położyła się do łóżka i pojękiwała z cicha.

Krowa, prosięta i kury podniosły zgiełk:

– Jeść, jeść, gospodyni! Gospodyni! Jeść!...

– Pić, pić, pić!...

I białe gęsi też wołały na cały głos:

– Jeść, jeść!

Tylko jedna gąska – ta szara, zachowywała się spokojnie. A gdy i jej już bardzo głód

dokuczył, weszła do izby.

– Cóż to się z gospodynią dzieje? – dziwi się gąska.

A gospodyni na łożu leży.

Nie namyślała się gąska długo: założyła kwiecisty fartuch gospodyni i dalej do roboty...

Zabrała się najpierw do rozpalenia ognia: porąbała dwa stołeczki i dwie połeczki. Ułożyła

drewienka w kominie. Podpaliła.

Tliło się, tliło i zgasło.

Wyciągnęła z materaca garść słomy. Podpaliła. Ale i tym razem nie chciało się palić.

Tylko nadymiło się, aż strach!

Więc gąska wybiła szybę w oknie. Bo jakże? – trzeba było izbę przewietrzyć.

A tam w oborze krowa ryczy. W chlewiku prosięta kwiczą. Kaczuszki po podwórku drepcą

i kwaczą, a kury wołają: – Ko, ko, ko!

Pochwyciła gąska siteczko pełne twarogu, zaniosła do oborki.

– Masz, krówko, jedz!

Pobiegła gąska do stodoły, nabrała ziarna, tego, co gospodarz na siew przygotował,

zaniosła do chlewika.

– Macie, prosiaczki, jedzcie!

Pobiegła gąska do komórki, wybrała największy bochenek chleba, kurkom i kaczkom na

podwórko wyniosła.

– Macie, kokoszki, jedzcie!

– No, wszyscy już się najedli?

– Nie!... – zamiauczał kot.

– Masz tu, kotku, śmietany!...

I zjadło kocisko śmietanę...

Pobiegła gąska na łąkę. A tam płynęła rzeczka.

„Popływam sobie – myśli gąska – niedługo. W jedną stronę, w drugą stronę...”

Ledwie weszła do wody – o wszystkim zapomniała.

Na drugi dzień gospodyni zrobiło się lepiej. Podniosła się z łóżka, patrzy – szyba zbita.

Chciała usiąść na stołeczku – nie ma stołeczka. I połeczki ani śladu...

– Oj, ktoś tu się rządził jak szara gęś, kiedy byłam chora. Ale kto? Może ty, Burasku,

wiesz? – pyta kotka.

Zajrzała gospodyni do spiżarni i aż się za głowę złapała.

– Kto zjadł cały bochen chleba? A gdzie twaróg? I śmietany ani śladu! Pełny garnek!

Zmartwiła się gospodyni. Wyszła przed sień i mówi – ot tak, nie wiadomo do kogo:

– Oj, jakaś szara gęś tu gospodarowała!...

A kurczaki na to:

– Taak, taak, taak!

Po przeczytaniu opowiadania wyjaśniamy dziecku trudne wyrażenia oraz powiedzenie: **„*Rządzić się jak szara gęś”***, następnierozmawiamy na temat utworu:

* *Czym chwaliła się szara gąska?*
* *Co stało się pewnego dnia?*
* *W jaki sposób gąska postanowiła pomoc gospodyni?*
* *Czym nakarmiła krowę?*
* *Co dała jeść prosiakom?*
* *Czym nakarmiła kury i kaczki?*
* *Co dała kotu?*
* *Dlaczego gospodyni nie była zadowolona z gospodarowania gąski?*

**6. „Gąski, gąski do domu” –** zabawa ruchowa przy muzyce.

Dzieci – *gąski* swobodnie biegają po *podwórku* w rytm muzyki. Na mocne klaśnięcie szybko wracają do *kurnika* – wyznaczonego miejsca. Na dwa klaśnięcia przykucają i idą jak gąski.

**7. „Gąska” –** zabawa plastyczna; wyklejanie sylwety gęsi watą.

Dziecko maluje nogi gąski oraz dziób na czerwono kredkami lub pisakami. Następnie przykleja cienkie kawałeczki waty na resztę sylwety. Na koniec przykleja oko z kulki czarnej plasteliny (można też wyciąć kółeczko z czarnego papieru lub gotowe oczko – jeśli ktoś ma). Tło można wymalować małym kawałeczkiem gąbki namoczonym w farbie, np. zielonej lub farbą za pomocą palców.

Na końcu znajdują się dodatkowe materiały dla chętnych dzieci.

# Bajka dla dzieci o zwierzętach w gospodarstwie

www.youtube.com/watch?v=hyPhZrWjbGA

Piosenka dla dzieci: **„Dziadek fajną farmę miał”**

www.youtube.com/watch?v=30nw6AtuGiQ

Życzymy miłej zabawy ;)

Wychowawczynie z gr. I





















Nazwij zwierzęta i ich domy. Połącz zwierzę z odpowiednim domkiem.

